

SŁOWO

WILNO, Środa 25 kwietnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HODZISZ—K. Smarzyński.
IWIEŃC—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO. TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
SWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Po berlińskiej konferencji z Kownem. Wywiad z naczelnikiem Hołówko.

„Epoka” zamieszcza wywiad z naczelnikiem wydziału wschodniego M. S. Z. p. T. Hołówko, który powrócił z Berlina, z rokowań polsko-litewskich. Z wyników konferencji berlińskiej która miała na celu jedynie wykonanie uchwały konferencji w Królewcu, delegacja polska jest całkowicie zadowolona.

Jak zachowywała się delegacja litewska?

— Trzeba z wielkim uznaniem podkreślić zachowanie się delegacji litewskiej, która sprawy zarówno miejsca, jak i terminu zebrania się przewodniczących poszczególnych komisji traktowała jedynie rzeczowo.

Tu p. naczelnik Hołówko przypomina terminy obrad poszczególnych komisji. A więc komisja w sprawie paktu o nieagresji i strata z r. 1920 zbiera się dn. 7 maja w Kownie (przewodniczący ze strony polskiej p. Hołówko, ze strony litewskiej p. Bałotis), druga komisja—ekonomiczna i tranzytowo-komunikacyjna zbiera się dn. 18 maja w Warszawie (pp. Szumlański—Polska i Zaunius Litwa), trzecia prawnicza komisja rozpocznie swe obrady po dn. 20 maja w Berlinie (p. Tarnowski i Sidakuskas).

— Czy zarysowały się jakieś różnice zdań przy ustalaniu tych dat?

— Nie, różnic żadnych nie było.

— A dlaczego daty są tak odległe od siebie?

— Różnice w oznaczeniu terminów zostały spowodowane tem, że delegacji litewskiej do rokowań z Polską są jednocześnie delegatami do rokowań z Niemcami. Zresztą również zażyło 10-cio lecie niepodległości Litwy, które będzie w sposób uroczysty obchodzone dn. 15 maja w Kownie. Z tych wszystkich względów delegacja polska szła jaknajbardziej na rękę Litwie, całkowicie oceniając dobrą wolę delegacji litewskiej. Te dobre wole widzimy choć by w tym, że rokowania polsko-litewskie rozpoczyna się od prac komisji. W sprawie przygotowania paktu o nieagresji.

— Jakże są osobiste wrażenia p. naczelnika z konferencji?

— Ja odnoszę się do rokowań polsko-litewskich z optymizmem — oświadcza p. Hołówko. — Uważnie śledząc prasę litewską i orientując się w nastrojach społeczeństwa litewskiego, stwierdzam, że konkretne rezultaty konferencji królewskiej zostały przez społeczeństwo litewskie przyjęte w sposób pozytywny. Rząd p. Waldemarsa, który liczy się z nastrojami społeczeństwa, widzi w tem aprobatę swojej polityki. Z drugiej strony samo życie silniejsze od formułek, nakazuje dojść do jakiegoś porozumienia. Ze względu na to, że konferencja królewska odsunęła kwestie sporne, a ograniczyła się do kwestii życia codziennego, należy wnosić, iż dalszy ciąg rozmów polsko-litewskich doprowadzi do pozytywnych wyników, przynajmniej w rzeczach podstawowych.

— A mianowicie?

— Wyminie przede wszystkim „mały” ruch graniczny, który zresztą faktycznie istnieje, ale który należy ująć traktatowo, dalej krążyć handlowy, też istniejący de facto, a wymagający ulegalizowania i t. d.

— Zresztą—ciągnie dalej p. Hołówko — Europa idzie w kierunku niwelacji pozostałości okresu przedwojennego. Telegraf bez drutu, radio, aeroplan zbliżają kulturalne narody, przekraczają granice. Ta ściana, która istnieje między Polską a Litwą — jest anachronizmem. Bez względu na to, kto zwinął, należy spory między Polską a Litwą załatwiać w innej, niż dotąd płaszczyźnie. Wierzę, że znajdujemy się w przededniu nowej ery stosunków polsko-litewskich.

— A więc jaknajdalej idący optymizm...

— Optymizm — tak, ale nie oznacza on wiary w zbytnią łatwość prowadzenia rokowań.

— Dlaczego?

— Dlatego, że zbyt wiele nagromadziło się wzajemnej nieufności i różnic, aby 8-letnia ich suma mogła być szybko zlikwidowana.

— Więc, jakie wnioski?

— Będziemy szukać takiego modus vivendi, które będzie zgodne z interesami i godnością obu krajów. Może mnie upoważnia do tego optymizmu podniesienie przezemnie fakt, iż pierwsza komisja, która rozpocznie swe obrady, jest komisja, mająca na celu przygotowanie paktu o nieagresji. Może właśnie wysuniecie tej kwestii na czoło będzie punktem wyjścia do ugruntowania się w społeczeństwie litewskim prawdy, którą naród litewski, oddzielony chińskim murem niechęci i żalu do Polski, rozumie: że państwo polskie

Wybory we Francji.

Przygotowania partyjne do wyborów ścisłych.

PARYŻ, 24—IV. PAT. Największe zainteresowanie kół politycznych wzbudza obecnie kwestia, jakie stanowisko zajmą poszczególne partie przy wyborach ścisłych. Komentowana jest też żywo sprawa prowadzonych w związku z tem rokowań. W niektórych departamentach socjaliści i radykali postanowili poczynić sobie wzajemne ustępstwa w celu przeprowadzenia kandydatów lewicowych, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali największą ilość głosów. Z wielkim napięciem oczekiwana jest decyzja, jaką powezmą dziś radykalni socjaliści departamentu Sekwany w związku z nieuzyskaniem mandatu przez lidera partii Bluma. „Humanite” donosi, że partia komunistyczna podtrzymać będzie wszystkich swoich kandydatów przeciwko kandydatom socjalistycznym. Prasa lewicowa nawołuje do koncentracji grup lewicowych. Prasa umiarkowana wzywa republikanów narodowych, ażeby zachowali jaknajściślej dyscyplinę w celu zwiększenia jeszcze sukcesu osiągniętego przy pierwszych wyborach.

Rezultaty pierwszego głosowania.

PARYŻ, 23.IV. PAT. O godz. 8.30 Aj. Havasa ogłosiła następujące wyniki wyborów. Wybrano: 7 konserwatystów, 76 Unii Republikańskiej (Marin), 47 republikanów lewicowych (Maginot), 13-tu lewicy radykalnej (Loucheur), 16 radykałów socjalistów (Herriot), 4 republikanów socjalistów (Briand i Painleve), 14 socjalistów zjednoczonych (Blum, Paul Boncour). Wyników z kolonii brak. W jednym okręgu wynik wyborów został zakwestionowany. W 424 okręgach odbędą się ścisłe wybory.

Pośród deputowanych wybranych ponownie znajdują się Paul-Boncour, przewodniczący Izby p. Bouisson, Ministrowie Marin, Bokanowski, Leygues i Tardieu, b. Ministrowie Thomson, Delbos, Dior, Laurent Eynac, Malvy, François Albert, Dariac, wiceprzewodniczący Izby Bouyssou, Ambasador Francuski w Bernie, Hennessy, margrabia de Chabnin, baron Rothschild, książę de Polignac i dep. Borel Landry. B. Minister Raynaldi przepadł w głosowaniu.

Pp. Ministrowie Fallieres i Queuille, przewodcy socjalistyczni Blum i Renaud, przewodcy komunistyczni pp. Cachin, Doriot, Duclos, Berthoin, Marty i Vaillant-Couturier, b. przewodniczący komisji odszkodowań Dubois, b. gubernator Algieru Viollette, przewodca unionistów Franklin-Bouillon, b. Ministrowie pp. Duraufour, Nogaro, Bonnet i Loucheur, przewodniczący grupy radykalnej p. Cazals, b. gubernator Indochin Varenne, przewodniczący stronnictwa radykałów i socjalistów Daladier i wybitny deputowany p. Fernand Buisson są czołowymi kandydatami w okręgach, w których zarządzane będzie powtórne głosowanie.

Wybory odbyły się w całym kraju w zupełnym spokoju, przy znacznej liczbie głosujących.

Dzienniki podkreślają, iż wobec tego, że zgórą dwie trzecie ogólnej liczby mandatów zostaną rozdzielone dopiero po ścisłym głosowaniu, zdanie sobie sprawy z wyniku wyborów możliwe będzie po dniu 29 kwietnia. Poza tem pisma zaznaczają z naciskiem, że żaden z komunistów nie został wybrany. Le Matin, Le Journal, L'Echo de Paris stwierdzają, że już dziś jest widoczne, iż polityka Poincarego uzyskała wspaniałą aprobatę. L'Humanite wzywa socjalistów do głosowania na komunistów.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 24.IV. (tel. w. „Słowa”). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było krótkie i monotonne, wypełnione czytaniem dekretów, złożonych Sejmowi. Dekrety te w ilości 76 zostały rozesłane komisjom. Będą one wydane po zatwierdzeniu przez Sejm.

Pos. Łucki uzasadniał nagłość wniosku o pomoc dla powiatów, nawiedzonych klęską powodzi. Pos. Łucki nader szczegółowo rozwijał swe uzasadnienie. Za nagłością wniosku podniosły się głosy Jedyńki i nagłość tego wniosku stała się jednomyślną.

Większość, złożona z lewicy i mniejszości narodowych, uchwaliła zawieszenie postępowania sądowego przeciw posłom. Kluby niemiecki, żydowski i ukraiński głosowały za zwolnieniem tych posłów.

Ukonstytuowanie się komisji i podział miejsc w komisjach.

WARSZAWA, 24.IV. (tel. w. „Słowa”). Jutro nastąpi ukonstytuowanie się wszystkich komisji. Dziś działała tylko komisja spraw budżetowych. Według przyjętych zwyczajów komisje otwiera marszałek Sejmu. Każdy klub parlamentarny otrzymuje tylko jednego przewodniczącego. Jedyńka otrzyma 50 proc. udziałów w większych komisjach i 40 proc. w mniejszych. W komisji Spraw Zagran. z ramienia Jedyńki wejdą posłowie: Sławek, Anusz, Barański, Jedrzejewicz, ks. Eustachy Sapieha, ks. Janusz Radziwiłł, redaktor Mackiewicz, red. Piasecki

Koło Regionalne Wileńsko-Trockie.

WARSZAWA, 24.IV. (tel. w. „Słowa”). Odbyło się tu wspólne posiedzenie Wileńsko-Trockiego Koła Regionalnego, na którym wygłosił referat poseł Podoski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa posowie ziemi Nowogródzkiej nie utworzą odrębnego koła, lecz wejdą w skład wspólnego Wileńsko-Trockiego koła regionalnego.

Traktat rozjemczy Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi.

BERLIN, 24.IV. PAT. „Vossische Ztg.” donosi, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ma nastąpić w Waszyngtonie podpisanie traktatu rozjemczego i pojednawczego pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi. Podpisanie traktatu dokonają ze strony Stanów Zjedn. sekretarz stanu Kellogg, ze strony niemieckiej ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr. von Pritwitz-Gaffron. Według dziennika traktat ten w postanowieniach swych nie posuwa się tak daleko, jak podobne traktaty zawarte przez Stany Zjedn. z innymi państwami.

Inżynierowie niemieccy otrzymają obrońców z urzędu.

BERLIN, 24.IV. PAT. „Telegraphen Union” donosi z Moskwy, że najwyższy sąd sowiecki uchwalił wyznaczenie aresztowanym inżynierom niemieckim obrońców z urzędu, którym mają zostać b. doradca prawny komisariatu spraw zagranicznych Czenow oraz b. minister sprawiedliwości w gabinecie Kiereńskiego Malankowicz. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapadć po przybyciu do Moskwy adwokata niemieckiego Muntego, który występować będzie w tym procesie jako doradca prawny oskarżonych i ich obrońców z urzędu, procedura sowiecka bowiem nie pozwala na dopuszczenie adwokata obcokrajowego do wyjątkowej obrony.

jest tem państwem, które głęboko i które, samo szanując niepodległość szczerze pragnie utrwalenia i ugruntu Litwy, będzie pragnęło, aby i inne towaria się niepodległości państwa państwa tak samo szanowały niepodległości. Naród litewski, w miarę ległość państw narodowych, niezależnie rozwijających się rokowań, przekona nie od ich wielkości i sytuacji geologicznej, że Polska jest tem państwem, graficznie.

India fara da se!

Na walnym zjeździe londyńskim wszystkich dominions Wielkiej Brytanii, w październiku 1926 r. na wielkiej ówczesnej Imperial Conference była mowa o przyjęciu Indjów na członka potężnego kompleksu zwanego *British Commonwealth of Nations*. Nie doszło do tego. Indje do dominions nie należą. Tedy, zgodnie z konstytucją angielską, wszelkie w Indjach reformy może zaprowadzić tylko i wyłącznie—londyński parlament.

Parlament londyński dziewięć już lat temu nosił się z zamiarem wprowadzenia w zarząd Indjami—pewnych reform. Wówczas już Indje domagały się *home rule*, czyli autonomii. Parlament atoli londyński wahał się... Miał sporo racji potemu.

Ludność Indji nie stanowiła nigdy jednolitej narodowości. Między Kaszmiirem a Travancore znajdujemy ludność w Indjach mówiącą co najmniej 20-toma językami, zgoda odmiennymi tak dalekimi od siebie jak np. język francuski od niemieckiego. A i co do obyczaju, religii, rasy są te „narody” tak dalekie od siebie jak, aby użyć wyrażenia się lorda Curzona, jak Irlandczycy od Turków. Wśród tych „narodów” i plemion są takie, których dziele odwieczna nienawiść. Tak np. są ze sobą „na noże” Hindusi, których jest w Indjach 216 milionów i Mohametanie, których jest 68 milionów. Już ta jedna bezdenna mozaika czyni wprowadzenie do Indji autonomii rzeczą nader niebezpieczną.

To też parlament londyński wysyłając do Indji, dziewięć lat temu, specjalną komisję, która zbadała jakie można by wprowadzić tam reformy, przewidywał zgóry, że można dać Indjom — na próbę — tylko połowiczną autonomię. Tak też wówczas i postanowiono. Indje otrzymały zupełny samorząd w niektórych tylko dziedzinach życia publicznego, jak np. w rolnictwie, związkach, cłach, przemysle i innych jeszcze kilku, podczas gdy przy angielskich władzach państwowych, centralnych pozostawały np. wymiar sprawiedliwości, policja, finanse, nawadnianie, leśnictwo. Taka „dyarchia”, taki dualizm miał trwać lat dziesięć. Po dziesięciu latach byłoby się okazało czy można Indjom dać pełny *home rule*... lub nie można jeszcze dać.

I oto, zgodnie z ową uchwałą, wyruszyła niedawno temu nowa, druga komisja parlamentarna, londyńska aby zbadać na gruncie, t. j. w Indjach: jakie dał tam rezultaty i owoce dualistyczny system rządów. Wysłanie tej drugiej komisji stało się kamieniem obrazy. Hindusi nie obrazili się za to, że w owej komisji nie było ani jednego Hindusa lecz formalny podnieśli bunt z tej racji, że Anglia chce rozporządzać się losem Indji nie pytając nawet o zdanie ludności miejscowej.

Na czele komisji wysłanej z Londynu do Indji stał jeden z najwytrawniejszych polityków i parlamentarzystów angielskich sir John Simon. Jego dostojnym kolegą komisyjnym był lord Irwin, były przewodca t. zw. anglo-katolików, wielki rzecznik połączenia się kościoła angielskiego z Rzymem. Niemniej wybitną osobistością był lord Birkenhead b. lordkanclerz znany ze śmiałych pomysłów i szerokich. Członkami komisji byli p. Hartshorn specjalista w sprawach górniczych, typowy wielki ziemianin angielski p. Lane Fox, umysł przystępny światły wszechstronnie. Pojechał też jako członek komisji lord Burnham, bardzo zdolny, zrównoważony i przedsięwzięczy—izraelita. Pomimo bardzo poważnego składu komisji, nie spodziewano się w prasie angielskiej, wówczas gdy puszczano się w drogę, że znajdzie ona rozwiązanie dla bardzo zawiłanej sprawy zadowolenia Hindusów bez pchnięcia ich na drogę do zupełnego... odcierania się Indji od Wielkiej Brytanii.

Nie przewidziano jedynie, że ukazanie się komisji na wodach indyjskich podziela na trzysta z okładem milionów wszystkiej ludności od Kaszmiru do Travancore jak czerwona płachta. Podniesiono hasło *bojkotu* przejeżdżającej komisji. Nie dawać jej żadnych wyjaśnień, nie współpracować z nią w żadnej mierze, nie mieć z nią nic a nic do czynienia! Ożyła w całej sile nienawiść do Europejczyków wogóle, poczytywanych przez Hindusów za „stworzenia nieczyste”. Gandhi z całą mocą ją nawoływał do zupełnego nie noszenia europejskiego stroju zadając tem przedewszystkiem bardzo dotkliwy cios Anglii zalewającej Indje i surową bawelną i wszelkiego rodzaju bawelnianami materiałami fabrycznymi. Rozpaliła się formalna walka przeciwko europejskim koszulom, kapelusom, obuwu. Wybuchła cała, tłumiona nienawiść, którą Hindusi żywią dla Europejczyków, tudzież dla wszystkich, co tylko Europa pragnie im narzucić.

Podczas gdy komisja była jeszcze w drodze, nastąpiły głośnie na świat cały dramatyczne i namiętne sceny na widowni indyjskiego parlamentu w Delhi. Z trybuny parlamentu przemawiali w sposób dla Anglii namiętnie nienawistny tacy przewodcy indyjskiego ruchu *wolnościowego* jak Pandit Motilal Nehru wódz nie koronowany lecz znany Indjan, jak Gandhi, jak Srinivasa Iyangar, jak kobiety pani Naidu i rozgłośna pani Besant. Jeszcze sam Gandhi był — najumiarkowańszy. Złożył np. deklarację, że niech tylko Indji otrzymają *home rule* (po hindusku *swarad*); wówczas Hindusi zaczęli powoli przyjmować europejski obyczaj i — strój, jak to uczynili Turcy i Japończycy. Ale nie pierwsi! Wogóle program narodowy Hindusów nacechowany jest ogromnym sentymentalizmem. Ludność w Indjach domaga się owego *swarad* a nie ma pojęcia jak go wprowadzić w życie, jak wziąć się do tego. Podczas gwałtownych scen i wystąpień, których widownią był parlament w Delhi, najdalej idącą radykalnością nacechowane były przemówienia wspomnianego już Srinivasy Iyangara wodza t. zw. indyjskich ekstremistów, b. prezesa kongresu narodowego z roku 1926-go. Nieprzejednany ten patriota domagał się bez ogródek dla Indji: zupełnej niepodległości. Nie zawahał się rzucić z trybuny parlamentarnej w twarz Anglikom lapidarne i niepotrzebujące komentarza wyrazy: Wynoście się!

Ogromne wywarły one wrażenie w Anglii. Nam dużo, dużo — przypomniały. Na zamku warszawskim padły one swojego czasu — tylko po francusku z ust Andrzeja Zamoyskiego, historycznego, dumne słowa *Allez vous-en!*

Podczas całego pobytu komisji londyńskiej w Indjach, ludność tamtejsza święcie dotrzymała bojkotu nakazanego jej przez politycznych *leaderów*. Jedynie tylko mahometanie indyjscy współpracowali z komisją lorda Simona.

Komisja temi dniami wróciła do Londynu. Zda relację izbie gmin i izbie lordów. Czy Anglia zdecyduje się dać Indjom prawa i przywrócić *dominium*, i przyjąć jeszcze jednego równoprawnego członka do potężnego *British Commonwealth of Nations* lub przeciwnie pozostawi Indje na dotychczasowej stopie i w dotychczasowym ustroju — przyszłość niedaleka to pokaże.

Czy zostanie rozwiązana Czerwona Gwardia w Niemczech?

BERLIN, 24. IV. Pat. Dziś popołudniu otworzyła się komisja parlamentarna ochrony praw Reichstagu. Komisja ta ma rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych von Keudela rozwiązując organizację komunistyczną Czerwonej Gwardii. Komisja uznała obrady za poufne. Ze strony komunistycznej wpłynął wniosek, aby komisja zażądała od ministra v. Keudela cofnięcia rozporządzenia.

25. IV. 28

P. Charles S. Dewey w Wilnie.

W dniu wczorajszym bawił w Wilnie członek Rady Banku Polskiego i finansowy doradca rządu p. Charles S. Dewey. P. Dewey był gościem hr. Jana Tyszkiewicza, u którego bawił na polowaniu na guszcze w Ornianach od niedzieli. Korzystając z pobytu w Wilnie, w godzinach rannych p. Dewey odwiedził Bank Ziemski, interesując się szczegółowo całokształtem działalności Banku. Następnie p. Dewey złożył wizytę dyrektorowi Banku Polskiego p. Białasowi, poczem był podejmowany śniadaniem przez hr. Tyszkiewicza, w którym wzięli udział członkowie Rady i Dyrekcji Banku Ziemskiego.

W godzinach popołudniowych p. Dewey złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi. Wieczorem zaś Dyrekcja Banku Ziemskiego podejmowała p. Dewey'a bankietem w Klubie Szlacheckim.

Powrót min. Meysztowicza do Warszawy.

WARSZAWA, 24.IV. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 5 min. 30 z rana powrócił do Warszawy p. Minister Sprawiedliwości Meysztowicz.

Posel Wysocki opuścił Sztokholm.

SZTOKHOLM, 24—IV. Pat. Posel Rzeczypospolitej p. Alfred Wysocki z małżonką opuścili wczoraj wieczorem Sztokholm, żegnani na dworcu przez przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, członków poselstwa polskiego, kanclerza uniwersytetu Triggera, gen. von Rosenai i innych.

Zastępca posła Wysockiego.

SZTOKHOLM, 24—IV. Pat. W związku z nominacją posła Wysockiego na stanowisko podsekretarza stanu w m-wie spraw zagranicznych, kierownictwo poselstwa w Sztokholmie objął pierwszy sekretarz poselstwa p. Korybut-Woroniecki w charakterze charge d'affaires.

P. Bogomolow wyjechał do Warszawy.

MOSKWA 24.IV. PAT. Posel ZSSR przy rządzie polskim p. Bogomolow odjechał w dniu dzisiejszym z Moskwy, udając się do Warszawy.

Zamach na pociąg tranzytowy.

GDANSK, 24.IV. PAT. Do pism tutejszych donoszą z Działdowa, że w ubiegłą sobotę usiłowano w pobliżu stacji Działdowa w Prusach Wschodnich, dokonać zamachu na niemiecki pociąg tranzytowy. Niewykruci dotychczas sprawcy zamachu owinęli grubym drutem zwrotnicę i położyli kamień pomiędzy zwrotnicą, a torem, uniemożliwiając w ten sposób jej przesunięcie. Przeszkodę tę zauważono dopiero w ostatniej chwili i przy pomocy sygnałów zatrzymano pociąg.

Sekretarka kongresu autorskiego pod autobusem.

BERLIN, 24.IV. PAT. Sekretarka generalna francuskiej delegacji na międzynarodowy kongres autorski p. Rostenberg, która przed gmachem kongresu została przejechana przez autobus, zmarła wskutek odniesionych ran. Kongres uczcił jej pamięć przez powstanie. P. Rostenberg po wypadku leżał jeszcze na jezdni miała tyle siły, iż jednemu z przechodniów oddała tekę z aktami kongresu, prosząc o odniesienie teki do sali obrad.

Lotnicy polscy w Bukareszcie.

BUKARESST, 24.IV. PAT. Lotnicy polscy, którzy dokonali lotu ze Lwowa do Bukaresztu, doznali gwałtownego przyjęcia ze strony lotnictwa rumuńskiego. W dniu dzisiejszym lotnicy polscy byli przyjęci na posłuchaniu przez ministra wojny gen. Anglesku.

Cyklon na Madagaskarze.

TANANARI, 24.IV. PAT. W następstwie cyklonu fale morza zalały brzeg Madagaskaru i wyrządziły dość poważne szkody. Komunikacja z nadbrzeżnymi miejscowościami jest przerwana.

Szarańcza w Egipcie.

KAIR, 24.IV. PAT. Z Górnego i Dolnego Egiptu nadchodzą doniesienia o pojawieniu się tam szarańczy, która zaatakowała plantacje bawełny. Władze przedsięwzięły energiczne zarządzenia.

Włochy zakupują złoto.

RZYM 24.IV. PAT. Nadszedł tu transport złota z Nowego Yorku wagi 8000 kilo. Powyższy transport złota przeznaczony jest dla Banku Narodowego.

ECHA KRAIOWE

Stan ozimin.

Gmina Wojtomska (pow. Wilejski)

Jeszcze nie pewnego o przyszłych oziminach powiedzieć nie można. Żyto z pod śniegu wyszło nieszczęśliwie i dawka salety może dużo zrobić. Nie ucięcia nawet lepsze gatunki żyta jak Petkus i Bieniakoński. Cienawa waha się od 9 do 11 zależnie od gatunku, jęczmień w poszukiwaniu, proszą 11-13 zł. za pud.

M. B.

KLECK (pow. Nieświejski)

Drugotrwała zima ze śniegami, które spadły na nieumarzoną ziemię wywarły fatalny wpływ na stan ozim. Jeżeli co do pszenicy trzeba zacząć z wydanem opinii, to jednak co do żyta można stwierdzić, iż stan jego nie rokuję wielkich nadziei — nawet przy forsownym zastosowaniu salety. Co do salety, to jest jeszcze tak trudność, iż dostarczenie jej połączone jest ze skomplikowanymi formalnościami — a tymczasem trzeba ją mieć natychmiast gdyż spóźniona nie pomoże.

F. G.

NOWOGRODĘK.

— Czyn godny nasładowania. W czasie wojny światowej, gdy linia frontu przebiegała pod Baranowiczami, w miejscowości Marysin gm. Szczorsze kwaterowały rezerwy oddziału armii niemieckiej. Niemcy, jak zawsze praktyczni i wykorzystujący nawet chwile odpoczynku, urządzili w Marysinie strzelnicę, na której strzelanie traktowane było nie jako specjalne ćwiczenie, lecz jako rozrywka, a co w rezultacie osiągało ten sam skutek... celność strzału.

Po wojnie Marysin został oddany pod osadnictwo wojskowe. Dawna strzelnica długości przeszło 300 metrów wyrwała się pasem, aż w irzy działki, będące własnością osadników: Zagórskiego, Kossakowskiego i Wojnarowicza.

Gdy poruszona przez Wojewódzką Komitet PW i WF. doszła do użyciu wymienionych postanowień oni oddać bezinteresownie do dyspozycji władz obszar dawnej strzelnicy, z tem aby budowa takiej nastąpiła jaknajprędzej.

Jak się dowiadujemy, powiatowy komitet PW i WF. przystąpił już do budowy tak, że w roku bieżącym strzelnica będzie oddana do użytku oddziałów przysposobienia wojskowego, których na terenie powiatu nowogrodzkiego jest około 30.

Należy orzytem nadmienić, iż Marysin leży w powiecie i jest oddalony od Nowogrodka o 18 km.

— Podatek od przedmiotów zbytku. Nowogrodzki Urząd Wojewódzki zezwolił Sejmikowi nieświejskiemu na pobranie w roku budżetowym 1928 29. samodzielnego podatku komunalnego od posiadania przedmiotów zbytku w następujących wysokościach: od samochodu osobowego 120 zł, karety 60 zł, powozu 40 zł, konia wierzchowego 40 zł, wolań 30 zł, broni myśliwskiej 25 zł, motocyklu 20 zł, i roweru 10 zł.

Powysze normy są najwyższymi jakimi może zatwierdzić Urząd Wojewódzki. Y.

Przebudowa Nowogrodzkiej kolei wąskotorowej. Kłęczące od dłuższego czasu pogłoski o bliskiej budowie kolei normalnotorowej z Nowogrodka do Nowogrodzka są niefortunnie nieprawdziwe. Natomiast Wydział Kolei Państwowych Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, na czele którego stoi p. inż. Siedlecki, w bieżącym okresie wiosennym przystępuje do przebudowy obecnie istniejącej kolei wąskotorowej rozpiętości toru 60 cm. na rozpiętość 75 cm.

Długość takiej wynosi około 66 km. od Nowogrodka do Lubczy nad Niemnem przez Nowogrodę. Szyny zostaną ułożone typu cięgiełnego przy jednoczesnym ułożeniu trasy i profilu. Kolej ta, będąca przedmiotem usilnych starań Włodzy Nowogrodzkiej, p. Beckowskiej, zasadniczo zmieni swój wygląd. Parowozy będą kursować najnowszą konstrukcją wykonaną przez Chrzanowskie Zakłady Budowy Maszyn i Parowozów. Wagon budują Nowo-Swieciański Warsztaty Kolejowe. Przeciętna szybkość pociągów na nowej kolei przewidywana jest do 30 km. na godzinę. Na st. Nowogrodę ze względu na dość znaczny ruch osobowy i towarowy przystąpiono do budowy dworca. Zakonieczanie powyższych prac nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Z uznaniem należy stwierdzić, iż koleja Nowogrodzka zawiązuje ustawicznie czynności jej dotychczasowej kierowni p. inż. Rajcekiego oraz pewnej opiece władz wojewódzkich, pomimo ciężkich warunków technicznych, podczas minionej zimy funkcjonowała znakomicie. Nawet podczas największych zamieci śnieżnych, z wyjątkiem paru wypadków, utrzymywała regularną komunikację z Nowogrodkiem, co niejednokrotnie zostało zaznaczone w miejscowym organie prasowym „Życie Nowogrodzkie”.

() Mowicz.

NIEŚWIEŻ

— Rozbudowa betoniarni sejmikowej. Sejmik nieświejski budując betoniarnię, miał na myśli propagowanie i popieranie budownictwa ogniotrwałego. Nieomal codziennie funty pożarów świadczą o tem, że niewiele posunięto się naprzód, a kwestia budownictwa ogniotrwałego jest jedną z najbardziej palących spraw, które wymaga jaknajprędzej załatwienia.

Ludność powiatu choć w niewielkich ilościach chętnie nabywała wyroby betoniarni, lecz brak kredytu dla nabywców częściowo odrębała ludność od nabywania tych wyrobów. Poza tem brak funduszy na rozszerzenie betoniarni niepozwaliał na obniżenie kosztów produkcji.

Chcąc więc temu zaradzić Sejmik nieświejski uchwalił zaciągnąć w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń pożyczkę w wysokości 30 tysięcy złotych na rozbudowę betoniarni. Użyskanie zaś wymienionej pożyczki umożliwił udzielenie kredytu nabywcom wyrobów betonowych.

Uchwała powyższa została w dniu wczorajszym zatwierdzoną przez Urząd Wojewódzki w Nowogrodku, dzięki czemu pożyczka zostanie w najbliższych dniach zrealizowana.

BIAŁYSTOK.

— Zakonieczanie raidu 9 Samod. Brygady Kawalerii Białystok — Baranowice. Po przybyciu do Białegostoku uczestnicy raidu podejmowali byli w wtorek obiadem przez 10 p. ul. Litewskich, na którym spotkali się przedstawiciele 14 rozrządnych pułków kawalerii i artylerii konnej. Czternastu kawalerów pułkowych towarzyszyli mowom na tem niemiędzobnie się odległych przestrzeni, ale bliska sobie bojową przeszłością jednostek kawalerii.

Wieczorem odbył się bal, na którym do maza stało po 50 par. Tańce przeciągnęły się do świtu, o 5-rano żegnał już korpus oficerski Sztabu 1 Dyw. Kaw.

Żywiolowa katastrofa na Bałkanach.

Trzęsienie ziemi odczuło w Atenach i na Peloponezie.

ATENY, 24. IV. PAT. Onegdaj między godz. 9 min. 30, a 10 wieczorem trzęsienie ziemi nawiedziło północno-wschodnią część Peloponezu. Dąło się ono odczuć nawet w Atenach. Bardzo wiele domów uległo zniszczeniu do tego stopnia, że stały się niemożliwe do zamieszkania. Wiele innych domów grozi ruinami. Według dotychczasowych danych 7 osób poniosło śmierć, a 6 jest rannych. Na powierzchni ziemi powstąpiły w licznych punktach szczeliny. Ludność obozuje pod gołym niebem. Władze zorganizowały śpieszną pomoc. W miejscowości Kalamakien położonej nad kanałem Koryńskim prawie wszystkie domy uległy zniszczeniu. Miejscowości kąpielowa Lutrakien mniej uciepiała pomimo to jednak zagrożonych tam jest kilka hoteli. Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi w Koryncie uległy zniszczeniu wszystkie prawie domy, te zaś które ocalały grożą zawaleniem. Rząd wysygnął 5 milionów drachm na akcję ratunkową.

15000 mieszkańców Koryntu bez dachu nad głową.

ATENY, 24-IV. PAT. W Koryncie zawałiło się 2.000 domów. Miasta Lutraki i Kalanti zostały niemal całkowicie zniszczone. Ofiar w ludziach jest jednak stosunkowo mało, co tłumaczy się tem, że mieszkańcy już przy pierwszych głębszych wstrząsach opuścili swe domy. Bez dachu nad głową pozostaje około 15.000 osób.

Pomoc żywnościowa ofiarom

LONDYN, 24. IV. PAT. Torpedowiec Stuart oraz statek Pertshire, wiozący prowianty odjechały już z Malty do Koryntu. Ponadto admiralicia wydała rozkaz okrętowi Eagle, stanowiącemu bazę dla samolotów oraz krążownikowi Ceres i Kalitto, wreszcie statkowi sanitarnemu Main, ażeby powróciły do Malty i zabrały ze sobą żywność i odzież przed udaniem się w drogę do Koryntu.

SOFJA, 24. IV. PAT. W ciągu nocy z dn. 22 na 23 odczuło w Filipolu dwa dość silne wstrząsy podziemne. Do Sofji przybyli przedstawiciele ligi międzynarodowej Czerwonego Krzyża. Z zagranicy napływają w dalszym ciągu zapomogi dla ludności nawiedzonej żywiolową katastrofą. Prasa bułgarska donosząc o akcji pomocy ze strony zagranicy wyraża jej swą wdzięczność w imieniu dotkniętego nieszczęściem kraju.

Wytrysły gorące źródła.

ATENY, 24. IV. PAT. W pobliżu Misolongi wytrysły z ziemi gorące źródła. Zjawisko to przypisują działalności wulkanu. W mieście Misolongi panuje wielkie zaniepokojenie.

Dymisja gen. Radzinsza nie pociągnie konsekwencji

RYGA, 24. IV. PAT. W związku z odbytą tu wczoraj konferencją partii wchodzących w skład koalicji, prasa donosi, że dymisja gen. Radzinsza nie będzie miała dla gabinetu Juraszewskiego przykrych następstw politycznych.

Z tajemnic Czarnej Reichswehry.

BERLIN, 24. IV. PAT. W dalszym ciągu sensacyjnego procesu szczyńskiego o morderstwa kapturów w Czarnej Reichswehrze doszło dziś do sensacyjnych starć pomiędzy jednym z głównych świadków gen. von Pawlsem, który przeprowadzał rozbrojenie nielegalnych organizacji wojskowych oraz był przedstawicielem Reichswehry w związku ze sprawą rozbrojenia Niemiec, a obywatelami ziemskimi von Bodungenem, który był komendantem jednej z okręgowych organizacji wojskowych Rosbacha. Zarąg między tymi dwoma świadkami powstał przedewszystkiem na tle sprzeczności, jaka wyłoniła się w związku z ustaleniem terminu pobytu gen. v. Pawelsa w Szczecinie. Gen. v. Pawels utrzymywał między innemi, że Reichswehra chciała użyć oddziałów Rosbacha do tłumienia niepokojów wewnętrznych, natomiast Bodungen twierdził kategorycznie, że mobilizacja ta miała zwracać się przeciwko zewnętrznemu wrogowi Niemiec.

W końcu posiedzenia gen. Pawels przedstawił sądowi kopję planu organizacyjnego oddziałów Rosbacha, znalezionej przez Reichswehrę w kwatery głównej tej organizacji na Pomorzu w czasie dokonywania tam rewizji. Plan ten który miał być wówczas nieznanym Reichswehrze zawierał po za szeregiem szczegółów organizacyjnych wyraźne instrukcje nakazujące usuwanie przywódców zaburzeń wszelkimi środkami i za wszelką cenę. Na podstawie tego dokumentu gen. Pawels oświadczył kategorycznie, że morderstwa polityczne dokonywane przez te organizacje były istotnie przewidziane w ich statutach organizacyjnych. Statuty te jednak były nieznane Reichswehrze i przed nią ukrywane.

Oszuści — sprzedający rzekome tajne akta wojenne.

WIENIEN, 24. IV. PAT. Policja tutejsza aresztowała trzech oszustów, którzy usiłowali sprzedać tajne akty austriackiej dyrekcji poczt i telegrafów, dotyczące służby telegraficznej w czasie wydarzeń wojennych. W związku z tem wydano oficjalny komunikat, oświadczający, że dokumenty te nie przedstawiały żadnej wartości, albowiem zawierały rozporządzenia z czasów wojny światowej.

Poselstwo polskie przyczynia się do wykrycia oszustów.

WIENIEN, 24. IV. PAT. W związku z aresztowaniem 3-ich oszustów, którzy usiłowali sprzedać emisariuszom zagranicznym poufne akta wojskowe skradzione, czy wyłudzone z urzędów austriackich, jeden z dzienników tutejszych doniósł wczoraj jakoby nabywca tych aktów było poselstwo polskie w Wiedniu. Jednak wszystkie dzienniki dzisiejsze stwierdzają, na podstawie informacji urzędowych, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa i że poselstwo polskie przyczyniło się do wykrycia szajki oszustów i powiadomienia władz austriackich o ich działalności. Dzienniki donoszą poza tem, że część owych aktów miał nabyć czechosłowacki attaché wojskowy.

Odłot „Bremen“ nafrania na frudności.

MURRAY HAY, 24. IV. PAT. Według wiadomości otrzymanych wczoraj wieczorem z Greenly Island samolot „Bremen“ i samolot, który przybył mu z pomocą będą usiłowały opuścić wyspę, dziś rano celem udania się do Murray Bay. Jest jednak możliwe, że start zostanie odroczony do środy lub czwartku z powodu konieczności poczynienia niezbędnych reperacji.

Przyjęcie króla Amanullaha w Polsce.

Jak Warszawa podejmować będzie króla Afganistanu.

W najbliższą niedzielę Warszawa podejmować będzie w sali Rady miejskiej króla afganistańskiego Amanullaha. Dzień rozpocznie się dekoracją sali Rady miejskiej. Urządzony będzie wspaniały ogród zimowy, przyczem ustawionych zostanie 300 palm, 200 laurusów i myrt oraz około 2000 wspaniałych okazów, kwitnących doniczkami.

O godz. 12 w południe król Amanullah podziwiać będzie z balkonu Ratusza pożar Teatru Wielkiego „odegrany“ przez straż ogniową. Podczas sceny przygrywać będzie orkiestra. Ceremoniał powitania na dworcu.

Władze wojskowe wydały rozporządzenia w sprawie udziału wojska w uroczystym przyjęciu gości. Na peronie dworca Głównego stanie kompania honorowa 30 pułku piechoty wraz z orkiestrą, która odegra hymn afganistański. W drodze z dworca do pałacu Rady Ministrów asystować będzie orszakowi królewskiemu honorowy szwadron 1 pułku szwoleżerów, wzdłuż ulic ustawione będą szpalery wojska, samoloty zaś wykonają nad posuwającym się orszakiem loty. Wartę honorową w pałacu Rady Ministrów pełnić będą uczniowie oficerskiej szkoły sanitarnej oraz orkiestra 1 pułku saperów.

Wkrótce po przyjęciu król Amanullah złoży na Zamku wizytę p. Prezydentowi RP. Na dziedzińcu zamkowym powita króla batalion honorowy 21 p. p. z orkiestrą. Po powrocie do Zamku król złoży wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza, przyczem honory odda kompania 30 pp.

Na akademii dla króla Amanullaha przemawiać będzie przedstawiciel Tatarów Litewskich.

WARSZAWA, 24. IV. (tel. wł. „Słowa“). Na akademii dla króla Amanullaha w imieniu Tatarów litewskich przemawiać będzie p. Sedzia Olgierd Kryczyński z Osmiańskiego. P. Kryczyński nakreśli dzieje Tatarów zaznaczając ich wierność tradycjom mocarstwom Polski przy jednoczesnej łączności z światem muzułmańskim.

P. Kryczyński wygłosi swe przemówienie po francusku.

Nie „Dowborczyk“ a „Pospolita“.

W numerze 79 tr. b. „Dziennika Wilejskiego“ umieszczony został artykuł pod tytułem „Też ideologowie“. Treść jest skierowana przeciwko memu oświadczeniu na tegorocznym Zjeździe członków Stowarzyszenia „Ku Chwałę Ojczyzny“. Zostałem odwołany od wszelkiego rodzaju sprostowań wiadomości, podawanych o mnie przez prasę. Nie reagowałbym i teraz, gdyby nie podpis pod artykułem „Dowborczyk“, — ergo albo mój byłby powadny, albo, przynajmniej autorytet mojej osoby.

Autorem twierdzi iż reprezentantem ideologii Korpusu było „młodsze“ pokolenie oficerów, a nie czynnik „decydujący“ pod względem fachowo-wojskowym. Współczuję bardzo autorowi, jednak tak nie było, bo w przeciwnym razie na czele Korpusu stałby przedstawiciel młodszego pokolenia oficerów, kierując jego losami. Tymczasem wszyscy, przyjeździ do Korpusu, ściśle spełniać musieli rozkazy fachowych wojskowych. Inaczej

być nie mogło. Kto nie spełniał, był wyrzucany.

Tu dochodzimy do punktu wyjścia ideologii Korpusu — była nią karność. Żatując bardzo, że autor, używając nazwy „Dowborczyk“ zapominał o tej karności i nie wie dotąd, na czem polega ideologia Stowarzyszenia „Ku Chwałę Ojczyzny“, które przyjęło ideologię 1 Pol. Korpusu.

Przypominam mu więc, że podstawą tej ideologii była obiektywna praca dla dobra Polski, ryterskość i odwaga w postępowaniu.

Zaden Dowborczyk, zwracając się do swojego, jak sam pisze, „uznanego“ Wodza, pseudonimów nie używa. W Korpusie Sowdepji nie było; w Stowarzyszeniu, jak długo posługuję się ono moim nazwiskiem, Sowdepji nie będzie, a ponieważ autor dba o linię polityki Stowarzyszenia, stosując się do niego powiadamienie, że politykę on zna, ale polityka go nie zna.

Józef Dowbor-Muśnicki.
Batorowo, dn. 14. IV 1928 r.

Z komisji budżetowej.

Głosowanie nad budżetem min. Rolnictwa.

WARSZAWA, 24-IV PAT. O godz. 10 min. 30 sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Na wstępie posiedzenia na wice-przewodniczącą komisji wybrano p. o. „Przykorski“ (Wyzw.) poczem przystąpiono do głosowania nad budżetem M-stwa Rolnictwa. Przyjęto wszystkie wnioski, zwiększające ogół dochodów o 3.103. 367 zł. Przyjęto następnie i pozostałe wnioski referenta w dziale wydatków. Poza tem przyjęto 13 głosami, przeciwko 12 wniosków pos. Dąbskiego (Str. Chł.) o zwiększenie zasilków na popieranie rolnictwa o 3.320.000 złotych. Dalej przyjęto zwiększenie pozycji na popieranie specjalnych galezi wytwórczości rolnej o 1.600.000 złotych. Przyjęto również wniosek pos. Kiernika, o zwiększenie pozycji na melioracje rolne o 1.000.000 złotych, wniosek pos. Kalinowskiego (Wyzw.) o podwyższenie pozycji na instytut meteorologiczny o 250.000, wreszcie wniosek pos. Rataja (Piaś) o zmniejszenie dochodów z lasów państwowych o 1 złoty.

Budżet Ministerstwa przemysłu i handlu.

Następnie komisja przystąpiła do budżetu M-stwa Przemysłu i Handlu. Sprawozdawca pos. Zaruski (BBWR) zaznacza, że przemysł nasz zupełnie jest wyzuty z rezerw i to nie z własnej winy, a z winy systemu podatkowego, przyczem jeden z naszych sąsiadów zachodnich posiada takie rezerwy, co jest bardzo poważnym czynnikiem przewagi nad naszym przemysłem. Należy zatem domagać się, aby w przyszłości były stworzone rezerwy także w naszym przemysle, ażeby mógł on przeprowadzać inwestycje a to możliwe będzie tylko przy dość zasadniczej zmianie naszego systemu podatkowego.

Mówca omawia inne systemy gospodarcze i stwierdza, że Polska nie miała czasu na eksperymenty. Musiała ona się bać dawnych zasad kapitalistycznych, jednak w porównaniu z kapitalizmem Zachodniej Europy nasz system jest to kapitalizm późniejszy. Kapitalizm zachodnio-europejski stopniowo rozwijał urządzenie socjalne. Polska zaś w dziedzinie regeneracji przemysłu i stworzenia własnego systemu kapitalistycznego stanęła wobec konieczności rychłego, niemal natychmiastowego tworzenia urządzeń socjalnych. Na ten rozwój wpływały w znacznym stopniu międzynarodowe organizacje, a także reprezentanci kapitału zagranicznego, który zawsze wskazywał, że pod tym względem Polska jest zacofana. System kapitalistyczny stwarza teraz nowe formy współdziałania oprócz kartelów także porozumienia międzynarodowe.

Nasz przemysł będzie musiał wraz z rządem ustalić zasady na których będzie mógł do takiego porozumienia przystąpić. Konkurencja w ogóle obca od czasu strajku doprowadziła angielski przemysł węglowy do utworzenia syndykatu, którego celem jest walka z Polską i Niemcami. Skutkiem ostatecznym będzie jednak jakieś porozumienie z przemysłami polskim i niemieckim, którym zostaną przyznane odpowiednie kontyngenty. Przemysł nasz powinien ten roz-

Ukonstytuowanie się komisji prawniczej.

WARSZAWA, 24. IV. (t. l. i. Słowa). W dniu jutrzejszym ukonstytuuje się ostatecznie komisja prawnicza, która niezwłocznie przystąpi do rozpatrzenia dekretów, a w pierwszym rzędzie dekretu prasowego.

Szyller-Szkolnik w Wilnie!

Tylko 3 dni! W piątek 27, sobotę 28 i niedzielę 29 kwietnia b. r. w hotelu „Bristol“ ul. Mickiewicza, 11 piętro, pokój 14, od godz. 9 rano do 8 wiecz. przyjmować będzie światowej sławy PSYCHO - GRAFOLOG redaktor

SZYLLER-SZKOLNIK

Określa charakter, zdolności i przeznaczenie. SŁYNNY MEDJUM M-ile EWIGNI RARA pod wpływem sugestji p. Szyllera-Szkolnika odgaduje Twoje imię, nazwisko, wiek, kim jesteś kim być możesz? Przyszłość! Terazniejszość! Przyszłość! Każdy przyjęty będzie oddzielnie.

Herbata F. P.

zawsze wyborna i ekonomiczna.

Państwowy Bank Rolny

nabywa nieruchomości ziemskie na cele parcelacji

Oierty na obiekty położone na terenie wojew. Wilejskiego, Nowogrodzkiego oraz pow. Grodzieńskiego i Wołkowoskiego (wojew. Białostockiego) przyjmuje i informacji udziela Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, Wydział Agrarny, W. Pohulanka 24.

Przy składaniu ofert opłata za oszacowanie nie pobiera się, jedynie uiszcza się w wypadku dokonania transakcji kupna.

KRONIKA

ŚRODA
25 Dnia
Marka Ew.
jutro
Kłeta i Marc.

Wschód s. g. 4 m. 34
Zach. s. g. 18 m. 44

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 24 — IV 1928 r.

Cisnienie 773
Temperatura średnia + 80C.
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Południowo-zachodni.
U w a g i: Półpochmurno.
Minimum za dobę - 10C.
Maximum na dobę - 13C.
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— (o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie. Najbliższe posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie odbędzie się w dn. 15 i 16 maja. Porządek dzienny nie jest jeszcze ustalony.

MIEJSKA.

— Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna zawiadamia P.P. Abonentów prądu zmiennego, że z powodu zakładania rurociągów do nowo ustawionej turbiny — prąd będzie wyłączony od godz. 7-ej rano do 2-ej popołudniu.

— (x) Zastępca Komendanta miejskiej Straży Pożarnej. W związku ze wzmożeniem się prac w komendzie miejskiej Straży Pożarnej, Magistrat m. Wilna zatwierdził ostatnio na stanowisko zastępcy Komendanta miejskiej Straży Pożarnej, b. komendanta zawodowej straży pożarnej w Siedlcach a obecnie instruktora pożarniczego w sejmiku Zawierciańskim Eugenjusza Rusaka.

— Powierzone stanowisko obejmie P. Rusak z dn. 1 maja r.b.

— (t) Sezonowe bilety w ruchu autobusowym. Na zasadzie postanowienia P. Wojewody Wileńskiego zarządzenie zostało w Urzędzie Wojewódzkim Stowarzyszenie p. n. Związek Właścicieli Autobusów Wileńskiego w Wilnie.

W związku z tem dowiadujemy się, że wspomniane stowarzyszenie zamierza wprowadzić w najbliższym czasie bilety miesięczne i sezonowe. Publiczność korzystająca często z autobusów zwłaszcza na linii Plac Katedralny — Pospieszka w sezonie letnim stale przepchniętych, z uznaniem przyjmie to wygodną innowację.

— (o) Uwadze wydziału zdrowia Magistratu. Niewątpliwie uczucia humanitarne wymagają, aby nieszczęśliwe dzieci, zarażone trachomą i znajdujące się w specjalnym przytułku na Zwierzynku mogły korzystać ze spacerów i zabaw na świeżym powietrzu. Ale jest rzeczą niedopuszczalną, aby te chore dzieci, pozbawione dostatecznego dozoru, bawily się w lesie i na ulicach Zwierzynca razem z innymi zdrowymi dziećmi, w tym samym piasku, temi samymi zabawkami i przyczyniali by się w ten sposób do rozpowszechniania zarazy, jak dzieje się obecnie.

— (x) Los sieroty Stasia. Pracownicy miejskiej Straży Pożarnej na czele z komendantem p. Waligórą w ilości 77 członków, którzy ostatnio przyjęli na wychowanie porzucaną sierotkę Stasia Sadowskiego, sporządzili w tych dniach urzędowy protokół, w myśl którego opodatkowali się dobrowolnie po 1 zł miesięcznie.

Zebrany z tego tytułu fundusz przeznaczony będzie na utrzymanie i udzielenie Stasiowi wyższego wykształcenia.

— Pani Helena Siewczowska, zamieszkała przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 1, kierując się również poczuciem obywatelskim jak i niedolą małego sieroty, oświadczyła przyjęcie go na cały czas tj. 4 lata bezpłatnie do swego przedszkola.

SZKOLNA.

— (t) Inspekcja ministerialna w seminarjum prawosławnym. W związku z projektowaniem przeprowadzenia częściowej białoruskiej wileńskiego seminarium prawosławnego, przyjeżdża do Wilna specjalna komisja Ministerstwa Oświaty celem przeprowadzenia inspekcji.

AKADEMICKA.

— Egzamin magisterskie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w terminie wiosennym roku akademickiego 1927-28 odbywać się będą od 30 maja do 5 czerwca r.b. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie w czasie od 7 do 12 maja r.b.

SPORTOWA.

— (x) O wychowanie fizyczne w Wilnie. W ostatnich dniach w Magistracie m. Wilna pod przewodnictwem prezydenta p. Folejewskiego przy współudziale przedstawicieli wojewódzkiego komitetu p. kpt. Kawala odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrzone sprawę budowy pływalni sportowej, która pierwotnie projektowano wybudować na placu miejskim poza elektrownią. Projekt ten nie został jednak natychmiast zatwierdzony, ze względu na wysunięcie przez Magistrat koncepcji połączenia pływalni i łaźni w jednym gmachu.

Wyjaśniono, że wojewódzki komitet przekazał na powyższy cel 30584 zł., zaś przypuszczalny koszt budowy tego gmachu wyniesie około 300,000 zł. Wobec tego też, przedstawiciel wojewódzkiego komitetu p. kpt. Kawala wyjaśnił, że o ile Magistrat m. Wilna wyasygnuje na ten cel sumę 100,000 zł. to jest nadzieja, że i państwowy urząd wychowania fizycznego wstawi na ten cel do budżetu 1929-30 r. równie 100,000 zł. i w ten sposób realizacja budowy może nastąpić jeszcze w r.b.

Następnie rozpatrzone sprawę budowy stadionu sportowego na górze Bouiatowej. Na realizację tej budowy wojewódzki komitet przekazał miejskiemu Komitetowi 10,000 zł.

Następnie dokonano podziału sumy budżetu miejskiego Komitetu a mianowicie: 1300 zł. na nagrody przechodnie dla drużyn zwyciężczych w imprezach sportowych, 3200 zł. na organizację zawodów sportowych, 18,500 zł. na subwencje dla wileńskich stowarzyszeń, klubów i związków W. F. i P. W.

Stenografistki

poszukujemy od zaraz. Wiadomość w Administr. Słowa od godz. 11-ej — 13 i pół.

KOMUNIKATY.

— Kuratorium nad ociemniałymi w Wilnie. W dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem marszałka Senatu prof. J. Szymańskiego odbyło się wale zebranie członków Kuratorium nad ociemniałymi w Wilnie.

Po zagajeniu zebrania przez prof. Szymańskiego, zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności T-wa za rok ubiegły, ogłoszonego przez mecenasa Milewskiego, referatu dra Dobrzańskiego i rozpatrzenia uchwały preliminarz na rok 1928.

Następnie wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.: prof. J. Szymański, ks. W. Meysztowicz, kurator S. Pogorzelski, W. Epsztajn, S. Czarnocki, M. Iwaszkiewiczowa, S. Westawska, prezesowa Białasowa, A. Erdman, dr. S. Halicki, dr. Dowgiałło-Moszyńska, dr. M. Strzemińska, M. Kisieliowa, dr. J. Dobrzański, dr. A. Milewska.

Do komisji rewizyjnej weszli: dr. J. Dąbrowski, dr. Szabad i hr. H. Mohl.

Przez akklamację zostali wybrani: na protektora generał Lucjan Żeligowski, na honorowego prezesa prezes Izby Skarbowej Jan Malecki i na honorowego członka dr. M. Grzegorzewska.

— (o) Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. W roku bieżącym Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie województwa Wileńskiego odbędzie się w czasie od 1 do 7 czerwca włącznie. Miejscowe oddziały P. C. K. już przystąpiły do opracowania planu urządzenia „Tygodnia”.

— (x) Poświęcenie sztandaru Związku. Niższych Funkcjonariuszy Państwowych. W związku z obchodem uroczystości święta Narodowego w dniu 3 Maja, w kościele św. Jana odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Niższych Funkcjonariuszy Pracowników Państwowych okręgu Wileńskiego. Po skończeniu nabożeństwa nastąpi wibanie gwiazdy państwowej, poczem Związek z nowo ufundowanym sztandarem weźmie udział w pochodzie.

NADESLANE.

— Koncert prof. Itolda Jodki. Ktoż z radioluchaczy w całej Polsce nie oczekiwał z biciem serca występu prof. Witolda Jodki, którego cyfra ma niezliczoną ilość zwolenników. Otóż cieszyć się wszyscy! Prof. Jodko, a także i słynna śpiewaczka p. Zofia Plejewska wystąpią w sobotę dnia 28 kwietnia r.b. w Klubie Kolejowców Dąbrowskiego 5. Po koncercie odbędzie się wspaniały dancing. Ilość biletów bezwzględnie ograniczona.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. „Ptak”. Dziś o godz. 20-ej poraz drugi komedia w trzech odsłonach Jerzego Szaniawskiego — „Ptak”, z Juliuszem Osterwą w głównej roli. Oprawa sceniczna Iwa Galla. Muzyka Eugenjusza Dziewulskiego.

Jutro i pojutrze — „Ptak”. Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy Jędrzej Smorskiej. Dziś Jędrzej Smorska wystąpi po raz przedostatni w komedii Fodora „Magorata z Nawary”.

Jędrzej Smorska w „Intrydzie miłości”. W piątek premiera dramatu Schillera „Intryga i miłość” z Jędrzej Smorską w słynnej roli Ludwiki. Ferdynanda gra p. Pelinski, Lady Milford E. Frenklowa. Reszta obsady tworzą najlepsze siły naszego teatru.

— Popołudniówka niedzielną. W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie sensacyjna sztuka A. Tołstoja i P. Szczegolewa „Spisek carowej” (Rasputin). Ceny miejsc od 20 gr.

— Przekupnie. Plaga teatrów stołecznych, przekupnie biletów, który od czasu występów Jędrzej Smorskiej zaczęli grać występ przy kasie Teatru Polskiego, wykupując z wczoraj biletów, aby potem spieniężyć takowe drożej, — została ukrócona.

Kasa teatru nie sprzedaje jednej osobie więcej niż 3-y bilety.

— Wileński Towarzystwo Filharmoniczne. Pożegnalny koncert Judyty Bokor. Dziś o godz. 8.30 w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego grać będzie po raz drugi i ostatni p. Judyta Bokor, wiołenczka i śpiewaczka wileńska. P. Bokor jest jedną z niewielu artystek, która zachwyca słuchaczy nie tylko swoim czarującym tonem, lecz i swoją artystyczną grą i fenomenalną wprost techniką. P. Bokor jest znana całej Europie. Podczas życia genialnego dyrygenta Artura Nikisza artystka występowała w jego symfonicznych koncertach jako solistka we wszystkich stolicach światowych. Wielki program koncertowy nie może nie zainteresować miłośników muzyki. Bilety do godz. 4-ej pp. w „Orbisie”, a od godz. 5-ej pp. w kasie klubu.

RADIO — WILNO.

Środa dn. 25 kwietnia 1928 r.

15.30 — 16.00: Transmisja z Warszawy: „Związki tajne w Królestwie Polskim” odczyt z dzieła „Historia” z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00 — 16.15: Chwilka litewska.

16.15 — 16.30: Komunikat Tow. Obrony Przeciwdziałowej.

16.30 — 16.55: Audycja dla dzieci: „Wróbelkowe historie” wygłosi P. Minkiewiczówna.

16.55 — 17.20: „Materia i sztuka” odczyt II z cyklu „O materii” z dzieła „Filozofia” wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutowski.

17.20 — 17.45: „Zwrot zbiorów bibliot. Wileńskiej” Polscy czy Litwie? odczyt i wygłosi dyr. Stefan Rygiel.

17.45 — 18.10: „Klaudiusz Debussy” odczyt z okazji 10-ciolecia śmierci kompozytora wygł. dr. Tadeusz Szeliński.

18.15 — 18.55: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R.

19.00 — 19.25: Gazetka radiowa.

19.25 — 10.30: Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35 — 20.00: Transmisja z Warszawy: „Z biegiem polskich rzek” odczyt wygłosi prof. Aleksander Janowski.

20.30 — 22.00: Transmisja z Warszawy: koncert orkiestry detej pod dyr. Aleksandra Sielskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagła śmierć. Dn. 24 b. m. nagle zmarł dozorca domu R. 4 przy ul. Żyguntowskiej Antoni Botasiewicz. Przyczyną śmierci nie ustalono.

— Otruła się Taraszkiewiczowa. W nocy na 24 b. m. w celu pozabawienia się życia otruła się denaturatem Bronisława Taraszkiewiczowa (Majowa 35). Desperackie dostawiono do szpitala św. Jakóba.

OSTRZEŻENIE.

Wzrastające z roku na rok powodzenie naszego mydła wazelinowego Nr. 1002, będącego niedoścignionym pierwowzorem mydeł wazelinowych w ogóle, spowodowało ukazanie się licznych naśladownictw, wprowadzających w błąd kupującą publiczność, przez łudząco podobne opakowanie.

Przeciwko niesumiełnym podrabaczom wystąpiliśmy na drogę sądową. Na mocy nakazu prokuratora zostali u nich dokonane liczne rewizje, w których wyniku opieczutowano wielkie zapasy gotowego podrobionego mydła i etykiet.

W walce tej, prowadzonej w interesie zarówno naszym, jak i ogółu, liczymy na poparcie tego ostatniego i prosimy o baczne zwacanie uwagi przy kupnie na uwidocznione obok opakowania oryginalne naszego bezskutecznie podrabianego i naśladowanego



Obliczanie strat okupacji kowieńskiej.

Jak wiadomo na konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, delegacja litewska wysunęła pretensję do odszkodowań za straty poniesione przez akcję generała Żeligowskiego. Delegacja polska zastrzegła sobie w tym wypadku przedstawienie kontrpretensji za straty poniesione przez Polskę podczas zajęcia Wileńszczyzny przez wojska litewskie w r. 1920.

W dniu wczorajszym wojewoda wileński przesłał do magistratu m. Wilna, oraz podległych sobie starostw pismo z poleceniem przystąpienia do obliczania strat. — Wobec tego prezydent miasta Wilna nakazał sporządzenie wykazu strat, jakie poczynione zostały w gospodarce miejskiej, podczas okupacji litewskiej, poczynając od dnia 14 lipca 1920 r. do czasu ustąpienia wojsk litewskich z Wilna.

Jednocześnie starostwo grodzkie w Wilnie przystąpiło do rejestracji strat poniesionych przez osoby cywilne. — Również starostwa powiatowe i samorządy obliczają straty poniesione przez ludność Ziemi Wileńskiej, głównie z powodu akcji band „szaulisów” w pasie neutralnym.

Straty te mają być szacowane w okrągłych cyfrach według wartości obliczonej na obecne złote polskie.

39-ty dzień procesu „Hramady”

Ciekawe szczegóły ujawniają dowody rzeczowe.

Jeszcze jeden dzień poświęcono do zeznawania się z materiałem do wodomym w postaci różnego rodzaju dokumentów, zdobytych podczas rewizji.

W pierwszą kolej idą dokumenty i wydawnictwa znalezione u osk. Rak-Michajłowskiego, są to: kilka egzemplarzy literatury komunistycznej agitacyjnej, wydanej w roku 1926 w Moskwie i Lwowie, kilkanaście egzemplarzy literatury dotyczącej pomocy i obrony więźniów politycznych, kilka egzemplarzy elaboratów zawierających ostrą krytykę działalności rządów w Polsce, lista więźniów politycznych z więzienia na Łukiszkach w sprawie głodówki w grudniu 1926 r., kilkadziesiąt egzemplarzy pism wychodzących w Rosji i Czechach pod redakcją kompartii, przyczem organ komunistów w Czechosłowacji: „Prawda Karpacza” w 5 identycznych egzemplarzach.

Ponadto w dowodach rzeczowych zabranych podczas rewizji u osk. Taraszkiewicz znajdują się rękopisy artykułu p. t. „Zimowy chłód”, a na nim opinia, pisana ręką Rak-Michajłowskiego treści następującej: „Opowiadanie warto byłoby wydrukować, dobre ono i na temat aktualny. Uważam za wskazane zmienić tytuł na „Czyszczenie”. R. Michajłowski”.

Opowiadanie to przedstawia uciśk włościanina przez bogatych i kończy się, że chłop szukając wśród gwałtów pociechy, znajduje ją w jednej, jaskrawo płonącej na wschodzie.

Następnie odczytanie szeregu listów pisanych w sprawie głodówki w więzieniu na Łukiszkach.

Osk. Rak-Michajłowski składa Sądowi długie wyjaśnienia, dotyczące pochodzenia poszczególnych dowodów rzeczowych.

Ciekawe światło na osobę osk. Kowsza duchownego prawosławnego rzuciła odezwa Międzypartyjnego Sekretariatu (Mopr) w sprawie amnestii więźniów politycznych.

Odezwa ta podpisana została przez komunistów, jak pisał Warszawski, oskarżonych Łuckiewicz, Ostrowskiego (występującego jako dyr. gimnazjum), i ks. Kowsza, podpisując „Sic, dyr. biały banku”.

W odczynie tej powiedziane jest między innymi, że rewolucja Piłsudskiego nie skasowała carsko-kajzerowskich ustaw i defenzywy, oraz że za samą przynależność do kompartii sądy polskie skazują na karę więzienia ciężkiego.

Podpis księdza Kowsza pod tego rodzaju odezwą, zwłaszcza podpis jako dyrektora banku, a nie szeregowego pracownika, zadaje kłam wszystkim co było mówione o jego desinterese. Ksiądz Kowsz niewątpliwie był nie tylko buchalterem banku białoruskiego, ale i działaczem politycznym i dlatego siedzi obecnie na ławie oskarżonych.

W jednym z kolejno odczytanych dokumentów mówi się o przyjaźni

Z SĄDÓW

Spawa b. posta Roguli.

Posł Rogula, obrany do obecnego Senatu, pozostaje od dłuższego już czasu w więzieniu. Za działalność swą antypaństwową, uwidoczoną m. in. podczas przemówienia na wiecu w Nowogrodzie 22 V. 1924 r., podlegający został do odpowiedzialności sądowej i skazany przez Sąd Okręgowy na dwa lata więzienia ciężkiego.

Obrona apelowała i w dniu wczorajszym sprawa stała się tematem obrad Sądu Apelacyjnego. Obrona w osobach senatora Abramowicza i mec. Czernychowa wniosła o dołączenie do akt sprawy wydanej niedawno w Rosji sowieckiej książki, w której, zaleca się zwalnianie Roguli, gdyż jego kierunek polityczny koliduje wyraźnie z linią polityczną kompartii. Opierając się na tem obrona uważa, że zarzucenie oskarżonemu działalności idącej na rękę kompartii jest nieuzasadnione i nieradne. Ponadto obrona uważa, że treść książki wspomnianą jest okoliczności zupełnie nowe, prosi o powołanie w charakterze świadków naczelni, wydziału bezpieczeństwa p. S. Kirtikisa i radcę tegoż wydziału p. J. Rakowskiego, sprawę zaś odroczyć. Sąd przychylił się do wniosku obrony.

Sprawa rozpoznana zostanie w nowym terminie.

CIEŁO WARSZAWSKA

24 kwietnia 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Spz.	Kupno
Dolary St. Zjedn.	8,90	8,92	8,88
Belgia	124,52	124,84	124,21
Holandia	359,42	360,32	358,52
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	35,10	35,19	35,01
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	171,89	171,84	172,27
Stokholm	239,40	240,—	238,80
Wiedeń	125,43	125,74	125,12
Włochy	47,02	47,12	46,88

Papiery procentowe:

listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94 — 5 proc. konwersyjna 67, konwersyjna kolejowa 61,50 62,— 10 proc. kolejowa 103, 104 Dolarówka 81,25 80,— 80,50 4 i 5 proc. ziemskie 55,75 4,5 proc. warszawskie 56,75 56,65 8 proc. warszawskie 79,25 79,—



Mydło Wazelinowe Nr. 1002

Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków

„FORNARINA” Sp. Akc. WARSZAWA.

SPORT

Bieg okrężny o puchar „Słowa”.

W dniu 6 maja r. b. odbędzie się drużynowy bieg okrężny o nagrodę Redakcji „Słowa”. Impreza ta zorganizowana w roku ubiegłym wywołała niemałe zaciekawienie, czego dowodem stu sześciu zgłoszonych do niej zawodników. Nie zbrakło wówczas na starcie ani jednego miejscowego „asa” biegacza, wszystkie kluby stanęły do konkurencji. Publiczność jak by chcąc wyraźnie podkreślić swoją sympatię dla inicjatywy „Słowa”, przybyła tłumnie do Cieleńnika, gdzie zakończył się bieg.

Puchar zdobyła drużyna „W.K.S. Pogoń”, którego zawodnicy Halicki, Wituch Jentys, i Klaput zajęli 2, 3, i 4 5-te miejsce. Indywidualnie wygrał bieg Sidorowicz z A. Z. S'u, przebijając przestrzeń 2700 mtr. w 8 m. 12 sek. Szpalarem ustawiona publiczność gromki okrzykami dopingowała zawodników finiszujących u mety, a zwycięzcy zgotowano owacje.

W jednym z najbliższych numerów podamy warunki zgłoszeń, mapkę tras oraz skład komitetu honorowego, który pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza patronować będzie imprezie. Niewątpliwie i w tym roku start przy mostku Antokolskim zgromadzi wszystkich biegaczy oraz szereg drużyn klubów miast polskich. Oby pogoda dopisała jak w roku u Wituch Jentys, i Klaput zajęli 2, 3, i 4 5-te miejsce.

Afera szpiegowska w Grodnie.

Onegdaj władze bezpieczeństwa publicznego w Grodnie wykryły organizację komunistyczną składającą się z przezwania z samych żydów.

Organizacja ta która działała już od dłuższego czasu na terenie Grodzkiego szczytny miała stały kontakt z wileńskiem.

Autobus w pogoni za wściekłym psem na ulicy Mickiewicza.

Dwie osoby niebezpiecznie pokasane.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na ulicy Mickiewicza pojawił się wściekły pies, który zdążył z wielką szybkością w kierunku mostu zwierzynieckiego. W bliskości Tartaków pies, na którego dotychczas nikt jeszcze nie zdołał zwrócić uwagi, rzucił się niespodziewanie w nogi jakiejś pani, która wracała z rynku Łukiskiego, przyczem wyrzucił ją i pokasał groźnie, zaczem pobiegł w dalszym ciągu środkiem ulicy. Szofer przejeżdżającego w tej chwili autobusu, zobaczawszy wściekłego psa usiłował go przejechać ale bezskutecznie. Na ulicy powstała panika. Autobus jednak zdążył w dalszym ciągu śladem oszałałego zwierzęcia.

Stare cmentarzysko w dziedzińcu domu przy ul. św. Ignacego.

Podczas robót przy zakładaniu rur kanalizacyjnych w dziedzińcu domu Nr 14, przy ul. św. Ignacego, natrafiono na niewielkie stonkowno głębokości, na ślady mogił. Znalezione kilka czaszek oraz kości ludzkie. Śladów trumien nie znaleziono.

NOTATKI MUZYCZNE.

Judyta Bokor.

Nie ulega wątpliwości, że w związku z coraz szersze koła zataczającą samodzielnością niewiast, musiała nadejść chwila, kiedy delikatne rączki panienskie sięgnęły po wiołenczkę — instrument, będący uprzednio bezpodzielną własnością silniejszej połowy rodzaju ludzkiego.

Te emancypacyjne objawy nie są stosunkowo — częste i dla tego wzbudzają jeszcze w swym rodzaju sensację. Przed wielu laty miałem sposobność kilkakrotnie akompaniować na występach publicznych wyborowej wiołenczki, lecz naogół pośród niepomiernej ilości wirtuozów, jakich w życiu słyszałem, nie zdołałbym naliczyć więcej, niżeli kilka, wiołenczek.

Taką „wiołenką” jest Judyta Bokor, najzupełniej po mistrzowsku władająca swym — jak by się zdawało — niezbyt podatnym instrumentem. Po kilku pociągnięciach smyczka, już się ma przekonanie, że młoda, ujmująca powierchowością artystka może z powodzeniem wytrzymać porównanie z najwybitniejszymi wiołenczelistami. Intonacja, na najwyższych pozycjach nawet, nieskazitelna zarówno w „cantabile”, jak i w najzawikławszych biegnikach. Opanowanie wszelkich rodzajów smyczkowania wzorowe. Wszystkie te zdobycze techniczne służą wszakże artystce tylko do osiągnięcia wyższych celów, czysto muzycznych. Nigdzie nie występuje chęć błyszczenia tylko zewnętrznymi efektami.

Piękne frazowanie szczerze odczuwanej kantyleny, pełne temperamentu wykonanie sztuk brawurowych daje całokształt niezwykle zharmonizowaną. Nie mogłem słyszeć pierwszej części programu, lecz ciąg dalszy wieczora wykazał, że mamy przed sobą artystkę najzupełniej pierwszorzędą.

To też z wielkim zainteresowaniem można oczekiwać wykonania słynnego ze swych trudności koncertu (D-dur), Haydna, będącego najkapatelniejszym numerem programu drugiego występu artystki, we środe 25-go kwietnia, obiecującego wielkie zadowolenie estetyczne.

Michał Józefowicz.

Cyrk.

Owacyjne powitanie mistrza Polski Stętkera.

Sensacją 14 wieczoru walk było ukazanie się, podczas prezentacji zapasników, zwycięscy olimpiady zapasniczej w Berlinie, wielokrotnego mistrza Polski, lubianca Wilna, Teodora Stętkera, któremu zgotowano gorącą owację.

Niemniejszą sensacją jest wycofanie się z turnieju siberijskiego Kiryowa. Zapasnik ten po porażkach od Pineckiego, Poschofa i Bryli stracił rezon i wycofał się z turnieju.

Wieczór rozpoczął się zwycięstwem Bryli nad Kruminem w 3 min. Budrus w 4 min. pokonał Krystofa. Ciekawa walka decydująca pomiędzy Pineckim a Orłowem trwała 38 min. W wyniku Orłow obezwładniony i wyczerpany poddany nelsonem poddał się. Czupurny Willing po 18 min. wagą swą przytoczył na broń łopatką Petersena. Dziś w środe walki: Stętker — Willing, Prohaska — Krystof, i Budrus — Petersen i decydująca Orłow — Poschof.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 7 III 1928 roku.

7900. I. A. „Kaszur Józef” w Miłosławie, gm. Drużyskiej, pow. Brastawski, drobna sprzedaż towarów spożywczych i bakaliowych oraz wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kaszur Józef, zam. tamże. 22-VI

7901. I. A. „Mieczarnia i kawiarnia Nina Mikosza” w Wilnie, ul. Witoldowa 26, mleczarnia i kawiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mikosza Nina, zam. w Wilnie, ul. Sosnowa 2. 23-VI

7902. I. A. „Minkowicz Lejzer” w Wilnie, ul. Zawalna 10, skup zawodowy surowców, lnu i siemienia lnianego w celu odsprzedaży. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Minkowicz Lejzer, zam. tamże. 24-VI

7903. I. A. „Muller Max, dzierżawca Marcinkiewicz Augustyn” w Ignalinie, gm. Daugieliskiej, pow. Święciański, apteka. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Muller Max, zam. w Ignalinie, gm. Daugieliskiej, pow. Święciański. Dzierżawca apteki do dnia 17 sierpnia 1933 roku jest Marcinkiewicz Augustyn, zam. tamże. 25-VI

7904. I. A. „Mowsza Segal” w Wilnie, ul. Kalwaryjska 58, sprzedaż skór i wyrobów rymarskich. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Segal Mowsza, zam. tamże. 26-VI

7905. I. A. „Szmida Leja” w Drużyskiej, pow. Brastawski, drobna sprzedaż towarów spożywczych, galanterijnych i naczyni wytwórniczych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Szmida Leja, zam. tamże. 27-VI

7906. I. A. „Skup zawodowy raków i smarczów w celu odsprzedaży Jostel Szejn” w zask. Jodupis, gm. Janiskiej, pow. Święciański, skup zawodowy raków i smarczów w celu odsprzedaży. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Szejn Jostel, zam. w Wilnie, ul. Węglowa 14. 28-VI

w dniu 7. III 1928 r.

7907. I. A. „Uławicz Ignacy” w Drużyskiej, pow. Brastawski, drobna sprzedaż towarów kolonialnych, galanterijnych i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Uławicz Ignacy, zam. tamże. 29-VI

7908. I. A. „Abelowicz Sima” w Osmianie, ul. Kościelna 1, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Abelowicz Sima, zam. tamże. 30-VI

w dniu 8. III 1928 r.

7909. I. A. „Abramson Sora” w Osmianie, ul. Ryńska 2, sklep skór. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Abramson Sora, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskiego 19. 31-VI

7910. I. A. „Abt Fania” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 11, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Abt Fania, zam. tamże. 32-VI

7911. I. A. „Agnist Dawid” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 42, sklep spożywczy i zboża. Firma istnieje od 1887 roku. Właściciel Agnist Dawid, zam. tamże. 33-VI

7912. I. A. „Agnist Rywa” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 42, zajazd. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Agnist Rywa, zam. tamże. 34-VI

7913. I. A. „Ajnsztajn Eitel” w Osmianie, ul. Ryńska 9, sklep drobnej galanterii. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Ajnsztajn Eitel, zam. w Osmianie, ul. Boneńska 10. 35-VI

w dniu 8. III 1928 r.

7914. I. A. „Alperowicz Izrael” w Osmianie, ul. Ryńska 3, sklep żelaza i farb. Firma istnieje od 1877 roku. Właściciel Alperowicz Izrael, zam. tamże. 36-VI

7915. I. A. „Arluk Roza” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 11, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Arluk Roza, zam. tamże. 37-VI

7916. I. A. „Assiron Josiel” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 13, sklep książek i materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1904 roku. Właściciel Assiron Josiel, zam. tamże. 38-VI

7917. I. A. „Bakszt Braina” w Osmianie, ul. Ryńska 12, sklep kolonialny. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Bakszt Braina, zam. tamże. 39-VI

7918. I. A. „Bakszt Hirs” w Osmianie, plac Kościuszki 8, cukiernia. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Bakszt Hirs, zam. tamże. 40-VI

7919. I. A. „Bakszt Sora” w Osmianie, ul. Ryńska 22, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Bakszt Sora, zam. w Osmianie, ul. Ryńska 3. 41-VI

Potrzebne duże mieszkanie
8-smio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, połączoną wanną i ogród, oferty pisemne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A. 0

Poszukuje
mieszkania 3 pokojowego w 1600 kw. węg. z kuchnią i 2 pokojowego w 800 kw. węg. z kuchnią. Oferty do wynajęcia, ul. Tarasowa pod „B”. — 2 tak 18 4, w godz. 10-12, 4-6, 7-9. 0-6981

Poszukuje się
mieszkania 2 3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do „Słowa” pod „B”. — 2 tak 18 4, w godz. 10-12, 4-6, 7-9. 0-6981

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje zdatne pod biuro. Ogł. można 3-4 g. Kasztanowa 7-1a parter. 1-SS81

Student
medycyny, obcojęzyczny, uczy się niemieckiego i francuskiego. Oferty do „Słowa” pod „Perfekt”. 1857-0

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje zdatne pod biuro. Ogł. można 3-4 g. Kasztanowa 7-1a parter. 1-SS81

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje zdatne pod biuro. Ogł. można 3-4 g. Kasztanowa 7-1a parter. 1-SS81

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje zdatne pod biuro. Ogł. można 3-4 g. Kasztanowa 7-1a parter. 1-SS81

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje zdatne pod biuro. Ogł. można 3-4 g. Kasztanowa 7-1a parter. 1-SS81

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje zdatne pod biuro. Ogł. można 3-4 g. Kasztanowa 7-1a parter. 1-SS81

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje zdatne pod biuro. Ogł. można 3-4 g. Kasztanowa 7-1a parter. 1-SS81

7920. I. A. „Bakszt Szymon” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 25, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel Bakszt Szymon, zam. tamże. 42-VI

7921. I. A. „Baran Elja” w Osmianie, ul. Ryńska 10, sklep mięsa. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Baran Elja, zam. w Osmianie, ul. Szkolny Dwór, 10. 43-VI

w dniu 8 III 1928 r.

7922. I. A. „Baran Kiwel” w Osmianie, ul. Sadowa 22, sklep mięsa. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Baran Kiwel, zam. w Osmianie, ul. Szkolny Dwór 6. 44-VI

7923. I. A. „Berman Berko” w Osmianie, plac Kościuszki 3, sklep spożywczo-kolonialny. Firma istnieje od 1902 roku. Właściciel Berman Berko, zam. tamże. 45-VI

7924. I. A. „Budgor Bendet” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 2, sklep mięsa. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Budgor Bendet, zam. w Osmianie. 46-VI

7925. I. A. „Budgor Lejzer” w Osmianie, ul. Szkolny Dwór 7, sklep mięsa. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Budgor Lejzer, zam. tamże. 47-VI

7926. I. A. „Brun Sora” w Osmianie, ul. Ryńska 13, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1901 roku. Właściciel Brun Sora, zam. tamże. 48-VI

7927. I. A. „Bunimowicz Chaja” w Osmianie, ul. Ryńska 8, sklep apteczny. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Bunimowicz Chaja, zam. tamże. 49-VI

7928. I. A. „Burwin Motel” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 50, herbaciarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Burwin Motel, zam. tamże. 50-VI

w dniu 8. III 1928 r.

7929. I. A. „Chodosz Owsiej” w Osmianie, ul. Boruńska 2, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel Chodosz Owsiej, zam. tamże. 51-VI

7930. I. A. „Cyzling Idel” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 12, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Cyzling Idel, zam. tamże. 52-VI

7931. I. A. „Deul Abram” w Osmianie, plac Kościuszki 7, sklep żelaza i farb. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Deul Abram, zam. w Osmianie, ul. Szkolny Dwór. 53-VI

w dniu 10. III 1928 r.

7932. I. A. „Ryszard Bobrowicz” w Wilnie, ul. Legionów 41-3, dostawa zboża. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Bobrowicz Ryszard, zam. tamże. 54-VI

w dniu 12. III 1928 r.

7933. I. A. „Dach Tajba” w Osmianie, ul. Wileńska 5, herbaciarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Dach Tajba, zam. tamże. 55-VI

7934. I. A. „Eliszkiewicz Lejzer” w Osmianie, ul. Kościuszki 3, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1907 roku. Właściciel Eliszkiewicz Lejzer, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskiego 9. 56-VI

7935. I. A. „Eppel Mina” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 34, sklep napoi chłodzących i zakąsek. Firma istnieje od 1911 roku. Właściciel Eppel Mina, zam. w Osmianie, ul. Sadowa 24. 57-VI

w dniu 12. III 1928 r.

7936. I. A. „Epsztajn Dina” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 14, zajazd. Firma istnieje od 1906 roku. Właściciel Epsztajn Dina, zam. tamże. 58-VI

7937. I. A. „Epsztajn Bejnes” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 14, cukiernia i sprzedaż piwa. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Epsztajn Bejnes, zam. tamże. 59-VI

7938. I. A. „Fidler Abram” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 9, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1906 roku. Właściciel Fidler Abram, zam. tamże. 60-VI

7939. I. A. „Gertner Lejzer” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 46, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Gertner Lejzer, zam. tamże. 61-VI

7940. I. A. „Gorz Fejga” w Osmianie, ul. Ryńska 7, sklep naczyni. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Gorz Fejga, zam. tamże. 62-VI

7941. I. A. „Grodzińska Gita” w Osmianie, ul. Ryńska 24, sklep resztek manufaktury, galanterii i śledzi. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Grodzińska Gita, zam. w Osmianie, ul. Ryńska 3. 63-VI

7942. I. A. „Grodziński Icko” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 10, sklep mięsa. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Grodziński Icko, zam. w Osmianie, ul. Żeligowskiego 16. 64-VI

w dniu 12. III 1928 r.

7943. I. A. „Hejman Sora” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 51, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Hejman Sora, zam. tamże. 65-VI

7944. I. A. „Kaminar Bejla” w Osmianie, ul. Ryńska 10, przejazd, 1, sklep spożywczy i zboża. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel Kaminar Bejla, zam. tamże. 66-VI

7945. I. A. „Kul Grunia” w Osmianie, ul. Żeligowskiego 47, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kul Grunia, zam. tamże. 67-VI

7946. I. A. „Kuler Elokim” w Osmianie, ul. Ryńska 6, sklep ubrań. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Kuler Elokim, zam. tamże. 68-VI

7947. I. A. „Kozioł Henoch” w Osmianie, ul. Ryńska 7, sklep sklepów i polwa. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Kozioł Henoch, zam. tamże. 69-VI

7948. I. A. „Kozłowski Izrael” w Osmianie, ul. Kościuszki 1, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Kozłowski Izrael, zam. tamże. 70-VI

7949. I. A. „Lejberman Frejda” w Osmianie, ul. Wileńska 5, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lejberman Frejda, zam. tamże. 71-VI

Wiejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 25 do 29 kwietnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany wspaniały film historyczny: „Sad Boży” (Maksymilian von Habsburg) dramat w 10 aktach, osnuty na dziełach Charlesa Major'a p. t. „Iolanda”. W roli głównej: genialna Marion Davies. Nad program: „Bujanie w obłokach” w 1 akcie. W poczekalni koncerty Radio. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „ZNAK ZORRY”.

Kino-Teatr „HELIOS”
Wileńska 38.
Dziś! Najpopularniejszą osobistość, kobietą najpiękniej zbudowaną, za którą szaleje cały świat, czarna królowa Paryża—mulatka **JOZEFINA BAKER** w roli tytułowej we wspaniałym dramacie p. t. „CZARNA VENUS” specjalne opracowanie Maurycego Dekobry. Film ten wzbudził niebywały entuzjazm na obu półkulach. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Teatr „POŁONJA”
ul. A. Mickiewicza 22.
Spieszcie ujrzyć. Dziś ostatni dzień **FILM ZE ŚPIEWEM**. Wspaniały atut kinematografii przebiegny dramat w 12 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji. W rolach głównych: słynni artyści kinematografii **Iwan Petrowicz, Vivian Gibson, Bruno Kastner, Georg Aleksa**. Bilety honorowe nie ważne. Początek o godz. 4-tej ost. s. 10.25.
Nad program: 1) Zdjęcia z bału filmowego w dniu 1-go lutego 1928 r., 2) Wyniki wychowania fizycznego M. ENGELSZTERNA, który przyjmuje codziennie kąpiel w Wilji w zimie przy 20 stopniach.

Kino-Teatr „WANDA”
Wielka 30.
DZIŚ! Superszlager erotyczny **„Ubóstwiana”** (Szał miłości i upojenia). Najczarowniejszy erotyczny poemat miłości w 12 aktach. W roli głównej bosko-zbudowana, czarodziejsko-piękna, faworyta królów **L I L I D A M I T A**. Uwaga: Ceny miejsc niższe—dziecinne 50 gr., III miejsce 80 gr.

Kino Kolejowe „OGNISKO”
(obok dworca kolejowego).
Dziś i dni następnych! Rekordowy film produkcji krajowej **„Tredowata”** 12 aktach, według słynnej powieści Heleny Mniszek. W rolach głównych: **JADWIGA SMOSARSKA, JOZEF WĘGRZYŃSKI** i inne. Początek seansów o g. 5, w niedzielę o g. 4. Ceny miejsc: I i II m. po 1 zł, III m. po 75 gr. i kupon do łoża 1 zł. 40 gr. UWAGA: W kancelarii „Ogniska” przyjmuje się zapisy do Kółka operowego młodzieży pod kierown. p. M. Worotyńskiego.

BILANS SUROWY

WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO S. A.

STAN CZYNNY	na dzień 31 marca 1928 r.	STAN BIERNY
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim i P.K.O.	—	303.550.21
Waluty zagraniczne	—	246.224.05
Papiery wartościowe, własne:		
a) pożyczki państwowe	768.09	
b) papiery hipoteczne	131.089.62	
c) akcje	135.170.22	
Banki krajowe	—	209.661.82
Banki zagraniczne	—	238.816.81
Weksle zdyskontowane	—	3.255.601.86
Weksle protestowane	—	45.782.01
Rachunki bieżące (saldo debetowe)		
a) zabezpieczone	2.820.167.15	
b) niezabezpieczone	477.493.	3.297.660.15
Pożyczki terminowe	—	374.196.57
Nieruchomości	—	730.000.—
Różne rachunki	—	197.284.37
Koszty, różn. kursowe i t.p.	—	146.919.85
Oddziały	—	314.514.61
Suma bilansowa	—	9.627.240.24
Udzielone gwarancje	—	79.200.—
Inkaso	—	2.231.444.16
Razem	—	11.937.884.40



Ogłoszenie.

Dnia 14 maja 1928 roku o godzinie 12 odbędzie się w Nowogródku w Urzędzie Wojewódzkim ustrzety na 2 osobowe samochody Ford i Fiat, zaś dnia 15 maja w Państwowym Zarządzie Drogowym w Lidzie — ustrzety na 2 osobowe samochody Ford.

Jeżeli w tych dniach przetargi do skutku nie doszły, to ponownie wyznaczają się: w Nowogródku na 21 maja, a w Lidzie na 22 maja. Stający do przetargów winni złożyć w Urzędzie wadium 100 złotych.

Za Wojewodę
inż. A. Zubelewicz
p. o. Dyrektor

BEZ KOSZTÓW

załatwiamy lokaty najpewniej
Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

15.000 dolarów

majątek ziemski pod Wilnem z inwentarzem
Wileńskie — Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Pożyczki

niiskoprocentowe załatwiamy
Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Potrzebna bona

do dzieci, tylko z poważnymi referencjami
złagasz się: Mickiewicza 37 m. 5, g. 4-5

Do sprzedania

fortepian i meble, Wileńskiego 22-3. z-9881

Przepisywanie na maszynach podań, umów, korespondencji i t. d. TANIŁO załatwia BIURO PODAŃ i przepisywań na maszynach
S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82

LEKARZE
W. S. Grabowskiego
Garbarska 1, tel. 82